

T R E Ś Ć Nr. 471

HOOVER PRZECI W REWIZJI DŁUGÓ W .	str.	1
EUROPEJSKIE WYRÓWNANIE KAPITAŁU .	"	2
RYNEK PIENIĘŻNY W NIEMCZECH.	"	3
SYTUACJA NA PARYSKIM RYNKU PIENIĘŻNYM .	"	4
RENTOWNOŚĆ AKCYJ NOTOWANYCH NA GIEŁDZIE BERLINSKIEJ.	"	5
LIGA NARODÓ W , A ZAGADNIENIE ZDOLNOŚ CI NA - BYWCZEJ ŻŁOTA .	"	6
SYTUACJA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ .	"	7
CZECHOSŁOWACKIE FINANSOWE PAŃSTWOWE.	"	8
ZWROT NA RYNKU SREBRA .	"	10
POLITYKA BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH .	"	11
DALSZE POGORSZENIE KONJUNKTURY W STANACH ZJED- NOCZONYCH .	"	12
ZBIORY W EUROPIE I W AMERYCE W 1930 ROKU.	"	14

.....

W I A D O M O Ś C I F I N A N S O W E , W A L U T O W E
I K R E D Y T O W E .

HOOVER PRZECIW REWIZJI DEUGÓW.

"HAMBURGER NACHRICHTEN" z 5-go
b.m. donoszą w depeszy z WASZYNGTONU, iż w tamtejszych
kołach oficjalnych panuje przekonanie, że ANGLJA zamie-
rza za pośrednictwem NIEMIEC rozpocząć propagandę, mają-
cą na celu r e d u k c j ę jej długów wobec AMERY-
KI. Tym sposobem oczywiście sprawa w s z y s t -
k i c h długów międzynarodowych weszłaby znowu na po-
rządek dzienny. Jako zasadniczy argument ANGLJA wysu-
nie prawdopodobnie fakt, że jej w a r u n k i ure-
gulowania długów są o wiele c i ęż s z e od wa-
runków FRANCJI, której dziś wiedzie się w EUROPIE
n a j l e p i e j , gdy ANGLJA musi dążyć do o b -
n i ż e n i a podatków celem odciążenia swego prze-
mysłu, a tem samem o ż y w i e n i a handlu świato-
wego. Temu argumentowi zaś przeciwstawiają oficjalne
koła waszyngtońskie fakt, że pod o b e c n y m
r z ą d e m amerykańskim kampanja taka byłaby b e z -
c e l o w a , ponieważ prezydent HOOVER n i e z m i e -
n i swego silnego stanowiska p r z e c i w r e -
d u k c j i długów aljanckich .

HOOVER uważa obecne warunki
spłat za bardzo w s p a n i a ż o m y ś l n e , a
przedewszystkiem liczy na ich spłatę, mającą z a -
p o b i e c d e f i c y t o w i budżetu STANÓW ZJED-
NOCZONYCH. DEPARTAMENT SKARBU oczekuje, że NIEMCY za-
równo, jak aljanci raty swoje, płacone we wrześniu,
względnie w grudniu r.b. uiszczą w znacznej części w
p o t ó w c e, a nie w notujących obecnie wysoko a -
m e r y k a ŋ s k i c h b o n a c h s k a r b o -
w y c h . HOOVER popełniłby samobójstwo polityczne,
gdyby ze względu na obecną wysokość podatków w ANGLJI
zgodził się na r e d u k c j ę jej długów. AMERYKA
bowiem może posługiwać się t e m i s a m e m i c o
ANGLJA argumentami, dotyczącymi d e p r e s j i gospo-
darczej. Zaznaczyć wreszcie należy, że i FRANCJA w
swoim czasie opisem swego fatalnego położenia gospo-
darczego osiągnęła p o m y ś l n y skutek, a dziś
ś n i e j e się w kułak .

EUROPEJSKIE WYRÓWNANIE KAPITAŁU .

"VOSSISCHE ZEITUNG" z 5-go

b.m. w szeroko zakreślonym artykule na powyższy temat wywodzi co następuje:

Problem zużytkowania francuskiego bogactwa kapitałowego przez ubogie w kapitał gospodarstwo europejskie zbliża się szybciej, niż się tego spodziewano, ku rozwiązaniu. Znamienne pod tym względem jest oświadczenie amerykańskiego magnata prasowego HEARSTA jako odpowiedź poniekąd na wydalenie go z FRANCJI: "bogata FRANCJA winna w interesie gospodarstwa światowego rozpocząć spłaty swego długu wobec AMERYKI". Z oświadczenia tego bowiem wynika, że i AMERYKA bogactwo kapitału FRANCJI uważa obecnie za jedyną wielką rezerwę gospodarstwa światowego .

Tembardziej przeto ubogie w kapitał kraje europejskie muszą być przekonane, że należałoby im się korzystać w jakiś sposób z długoterminowego kapitału francuskiego. Największą jednak przeszkodą jest tu nastawienie duchowe narodu francuskiego, wahaające się lokować kapitał w zagranicznych przedsiębiorstwach przemysłowych i nie mające już od 15 lat swego dawnego zamiłowania do obcych pożyczek państwowych. Nie ulega atoli wątpliwości, że pomysł BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH założenia wielkiego EUROPEJSKIEGO BANKU HIPOTECZNEGO w AMSTERDAMIE przedstawia drogę do rozwiązania francuskiego problemu kapitałowego na korzyść gospodarstwa europejskiego.

Głównym bowiem zadaniem tej nowej instytucji będzie zdobywanie potrzebnego do długoterminowych kredytów budowlanych, a więc hipotek, kapitału z pomocą listów zastawnych, lokowanych w krajach o silnym kapitale, a więc przede wszystkim we FRANCJI. Teoretycznie jest to doskonały i jasny plan. Praktyczne jego wykonanie natomiast nasuwa liczne kwestje. Sam BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH oczywiście nie może oficjalnie brać udziału w tej nowej instytucji. Zachodzi jednak pytanie czy nie

dałoby się pośrednio wyzyskać siły BANKU WYPŁAT MIĘDZYKRAJOWYCH dla celów BANKU HIPOTECZNEGO, na które to pytanie prawdopodobnie odpowiedź wypadłaby twierdząco. Ponadto zaś udział w tym banku winien być jaknajbardziej międzynarodowy, i tu właśnie wchodzi przede wszystkim w grę wielkie banki paryskie, obok nich zaś angielskie i niemieckie. Siędzibą zaś utworzyć się mającego BANKU HIPOTECZNEGO już dla samych względów ustawodawczych może być tylko HOLANDJA, gdzie tego rodzaju transakcje hipoteczne najłatwiej dają się uskutecznić.

Co zaś tyczy się sukcesu lokowania listów zastawnych, to rozstrzygającą rolę odegra tu niewątpliwie sposób ich wyposażenia, który jednak połączony będzie z nadzwyczajnymi trudnościami. W szczególności jeśli punktem ciężkości tej lokaty ma być FRANCJA, dla której konieczny jest specjalny typ tych listów zastawnych. Nie mniej ważną jest oczywiście kwestja na jaką mają one opiewać walutę. Łatwiej natomiast przedstawia się sprawa stopy procentowej, ponieważ we FRANCJI istnieje niski procent od kapitału.

Wobec coraz bardziej zaostrzającego się kryzysu gospodarczego, który pewnego dnia nie ominie także FRANCJI, życzyć należy, ażeby projekt utworzenia BANKU HIPOTECZNEGO znalazł należyte zrozumienie we francuskich sferach kapitałowych. Nadmiar kapitału bowiem francuskiego z konieczności musi z czasem spowodować ciężkie niedomagania wewnętrzne, jeśli nie znajdzie zagranicą dobrej i pewnej lokaty.

RYNEK PIENIĘŻNY W NIEMCZECH.

Jak donosi "BERLINER TAGEBLATT" z 6-go września r.b., stopa procentowa w NIEMCZECH uległa w ciągu ostatnich tygodni w dalszym ciągu wyraźnej niższe. Jedynie pieniądz dzienny był, wskutek trudności związanych z ultimem, dość drogi i w końcu sierpnia r.b. oraz na początku września za kredyty dzienne płacono od $4\frac{1}{2}$ do $6\frac{1}{2}$ %. Ale już 6 września

najwyższa stawka płacona za pieniądź dzienny nie przewyższała $4\frac{1}{2}\%$, a najniższa wynosiła $2\frac{1}{2}\%$. Ogólnie przypuszczają, że po przewyciężeniu chwilowych trudności ultima stawki płacone za pieniądź dzienny na giełdzie berlińskiej powrócą do dawnych norm, t.j. od $2\frac{1}{2}$ do 3% .

W pierwszym tygodniu września za kredyty miesięczne płacono od 4 do $4\frac{3}{4}\%$, lecz i tu daje się zauważyć tendencja zniżkowa, gdyż przeważnie płać za pożyczki miesięczne nie więcej niż 4.25% .

Prywatna stopa dyskontowa /w obrotach międzybankowych/ nie przewyższała w ciągu pierwszego tygodnia września 3.13% . Za dyskonto weksli handlowych z terminem od 1 do 3 miesięcy /opatrzonych żyrem banku/ płacono $3\frac{1}{2}\%$.

SYTUACJA NA PARYSKIM RYNKU PIENIĘŻNYM .

"THE STATIST" z 6-go września r.b. wyraża zdecydowane niezadowolenie CITY londyńskiej z powodu dalszego nieustannego gromadzenia złota przez BANK FRANCJI. Polityka BANKU FRANCUSKIEGO prowadzi "do wygłodzenia" rynku złota, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa złoto zakupione przez BANK FRANCJI nigdy już na żaden rynek światowe nie powróci. W ten sposób w obecnym okresie, gdy panuje powszechna obawa braku złota monetarnego, FRANCJA zamyka w swoim skarbcu złoto wartości 380 milionów funtów szterlingów z zamiarem, aby go nigdy nikomu nie odstąpić. Ukształtowanie francuskiego bilansu płatniczego jest tego rodzaju, że FRANCJA będzie posiadała zawsze znaczną nadwyżkę z odszkodowań niemieckich oraz z lokat zagranicznych: o ile więc nie zostanie na wielką skalę rozwinięta działalność emisyjna giełdy paryskiej, to FRANCJA pozostanie krajem stale importującym złoto. Ta sytuacja jest niezmiernie niepokojąca i francuskie zakupy złota są usilnie dyskutowane przez CITY londyńską i na WALL STREET w NOWYM JORKU.

NOWY JORK ma specjalne powody aby się niepokoić temi zakupami BANKU FRANCJI. Ze złota wartości 380 milionów funtów, które posiada BANK FRANCJI, conajmniej za 80 milionów funtów szterlingów kruszcu zakupiono w STANACH ZJEDNOCZONYCH od

maja 1927 r. do września 1930 r. Złoto amerykańskie wartości 400 milionów dolarów zostało tedy na długi czas zamknięte w piwnicach BANKU FRANCJI .

FRANCJA tłumaczy ten ruch kapitału tem, iż spłaty jej długów wojennych wynoszą znacznie mniej , niż to co kraj ten otrzymuje tytułem odszkodowań niemieckich oraz oprocentowania i amortyzacji inwestycji zagranicznych . Dodatkowo saldo ruchu kapitałów jest wyrównane przez transport złota do FRANCJI, gdyż to jest najbardziej właściwy sposób wyrównania rozrachunków międzynarodowych. Tem się też tłumaczy, że mimo wielkich transportów złota do FRANCJI , krótkoterminowe lokaty francuskie w bankach londyńskich i nowojorskich nie uległy zmniejszeniu. Należy z tego wnosić , że złoto wędruje do FRANCJI, nie wskutek konwersji krótkoterminowych lokat na zapasy kruszcu; nie jest więc skutkiem reparacji kapitału francuskiego ten dopływ złota do BANKU FRANCJI .

"STATIST" uważa za wskazane , aby FRANCJA swoje wielomiljardowe lokaty krótkoterminowe w bankach zagranicznych zamieniła na długoterminowe inwestycje . W ten sposób będzie przynajmniej zmniejszone niebezpieczeństwo gwałtownego odpływu złota na rynku londyńskim i nowojorskim co w każdej chwili grozi w razie szybkiego wycofania francuskich wkładów bankowych . W ten sam sposób można zaradzić tym niebezpieczeństwom , które wynikają dla rynku światowego złota, wskutek szczególnego ukształtowania się bilansu płatniczego FRANCJI . Mianowicie ujemne skutki międzynarodowe sterylizowania złota w skarbu BANKU FRANCJI mogą być zneutralizowane tylko przez zwiększone inwestycje zagraniczne FRANCJI, które spowodują eksport kapitału z kraju, a co zatem idzie również i eksport złota .

Ale dotychczas ani kierownicy BANKU FRANCJI, ani też rząd francuski nic nie uczynił w tym celu, aby zwiększyć lokaty długoterminowe kapitału francuskiego zagranicą. Przeciwnie - zdaje się, że z aprobatą kierowników francuskiej polityki finansowej przeważna część lokat francuskich w EUROPIE ma charakter krótkoterminowy, potęgując ryzyko jakie tego rodzaju lokaty posiadają dla międzynarodowego kapitałów i złota .

RENTOWNOŚĆ AKCYJ NOTOWANYCH NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ.

Jak oblicza "THE STATIST",
przeciętna rentowność akcji przemysłowych notowanych

na giełdzie berlińskiej wynosi około 7% . Jednak cały szereg akcji wybitnych koncernów przemysłowych oraz banków wykazuje wyższą rentowność w stosunku do kursu *f a k t y c z n e g o / a n i e n o m i n a l n e g o /* , jak to można wnosić z następującego zestawienia :

HAMBURG - AMERIKA LINIE	7.76 %
DEUTSCHE ERDOEL - GESELLSCHAFT	10.03 %
I.G. FARBENINDUSTRIE	9.28 %
RHEINSTAHL	8.71 %
SIEMENS A.G.	7.26 %
VEREINIGTE STAHLWERKE	7.74 %
DEUTSCHE BANK UND DISCONTO-GESELLSCHAFT	8.08 %

Według "STATISTA" okres największej depresji dla giełd niemieckich już przeminął. Należy przypuszczać , że po wyborach do parlamentu RZESZY rozpocznie się okres pomyślniejszy . Obecna taniość pieniądza w NIEMCZECH wskazuje , iż istnieje najważniejsza przesłanka dla wzmożenia ruchu giełdowego , a kursy walorów niemieckich są naogół tak niskie , że ich wyżka wydawałaby się zupełnie uzasadniona .

Niepokojąca jest tylko , ze względu na przyszłe ukształtowanie się sytuacji giełdowej , nadmierna sprzedaż bonów skarbowych przez państwo . Skarb RZESZY ciągle zbywa na giełdach niemieckich wielkie ilości bonów skarbowych , przeważnie z 12-miesięcznym terminem spłaty . Możliwe jest tedy , że gdy nadejdzie termin spłaty , skarb RZESZY nie będzie w stanie zamortyzować wszystkich tych obligów ; prawdopodobnie skonwertuje je na nowe bony skarbowe . Nadmierne zapotrzebowanie kredytu krótkoterminowego przez państwo może oczywiście ujemnie wpłynąć na konjunkturę giełdową , gdyż w ten sposób zmniejszają się rozmiary kredytów spekulacyjnych, któremi giełda rozporządzać może .

LIGA NARODÓW, A ZAGADNIENIE ZDOLNOŚCI NABYWOCZEJ ZŁOTA.

"TIMES" z 5-go września r.b. donosi, że w dniu 4 września w GENEWIE rozpoczęła się sesja KOMISJI FINANSOWEJ LIGI NARODÓW. Przewodniczy na tej sesji delegat niemiecki MELCHIOR . /Jak

wiadomo do KOMISJI FINANSOWEJ LIGI NARODÓW należy również były wice-prezes BANKU POLSKIEGO dr. FELIKS MLYNARSKI/.

Obecnie KOMISJA FINANSOWA LIGI rozważa sprawozdanie delegacji tego Komitetu, której zadaniem było zbadanie ewolucji zdolności nabywczej złota. Sprawozdanie delegacji, którego szczegółów "TIMES" nie podaje, analizuje przedewszystkiem obecną zdolność nabywczą złota oraz stara się określić możliwe przyszłe zmiany w związku z ukształtowaniem się popytu i podaży złota na rynku światowym. /Również do komisji badającej zdolność nabywczą złota należy wzmiankowany wybitny ekonomista polski, któremu powierzono opracowanie specjalnego memoriału w tej sprawie. Przep. red. "WIADOMOŚCI FINANSOWYCH"./

SYTUACJA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ .

Ostatnio nastąpiła pewna choć bardzo nieznaczna poprawa kursów na giełdzie nowojorskiej, jak wskazuje "NEW YORK HERALD" z 5-go września r.b. Nader wysokie kursy osiągnęły natomiast obligacje, m.in. obligacje pożyczek państw europejskich. Zwykowały szczególnie pożyczki japońskie: tak np. 5½%-we obligacje m. TOKIO notowane były 93. Pewną poprawę osiągnęły również walory brazylijskie i australijskie: brazylijska pożyczka 7½%-wa notowana była 101½. Zwyżka walorów australijskich tłumaczy się pomyślnym wrażeniem, jakie wywarło sprawozdanie delegata BANKU ANGIELSKIEGO sira OTTO NIEMEYERA w sprawie redukcji budżetu federacji australijskiej, ograniczenia wydatków inwestycyjnych i stabilizacji waluty. Dzięki tym zarządzeniom, które na podstawie zaleceń delegowanego dyrektora BANKU ANGIELSKIEGO zostały wydane przez rząd federacji australijskiej i poszczególne stany, ocenia giełda nowojorska sytuację w AUSTRALJI bardziej optymistycznie, co też spowodowało, iż 7-we% obligacje australijskie osiągnęły kurs prawie 105. Kurs ten jednak jest niższy od kursu niektórych walorów europejskich na giełdzie nowojorskiej: tak np. 7%-wa pożyczka belgijska notowana jest 114.75, a 7%-wa pożyczka francuska - 120.6.

Pieniądz dzienny na giełdzie nowojorskiej jest w dalszym ciągu bardzo tani. W ciągu pierwszego tygodnia września płacono zań od 2 do 2½%.

 CZECHOSŁOWACKIE FINANSE PAŃSTWOWE .

W "BASLER NACHRICHTEN" z 5-go b.m. czechosłowacki minister finansów dr. KAROL ENGLISCH publikuje pod powyższym nagłówkiem szeroko zakreślony artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią jak następuje:

Rozstrzygającą rolę w pierwszym 10-leciu samodzielności CZECHOSŁOWACJI odgrywała polityka walutowa. Okres przewrotu obejmował usamodzielnienie korony czechosłowackiej. Przy ostemplowaniu banknotów b. monarchji habsburskiej zredukowano majątek narodowy i przemieniono go na nieliczkwidalne bony dłużne, które wykupiono drogą daniny majątkowej. Zaniechano atoli waloryzacji, ponieważ ta metoda okazał się nie odpowiednia. Bądź co bądź jednak wyczerpano tesaurowane banknoty, które użyte jako siła nabywcza, zdeprecjonowałyby jeszcze bardziej walutę, która i tak już wynosiła tylko czwartą część swej wartości przedwojennej.

Stosunki powojenne były dla waluty i finansów bardzo niekorzystne. Wygodzony kraj musiał w olbrzymich ilościach importować artykuły spożywcze i surowce tak, że bilans płatniczy stał się bierny. Konieczne więc były przeto kredyty zagraniczne. Zanim atoli udało się je zdobyć, waluta spadła już do 5 centymów szwajcarskich. Nie emisja banknotów jednak wywołała nabrzmienie cyfr gospodarczych i deprecjację waluty, lecz niekorzystny bilans płatniczy i brak zapasu złota i dewiz w BANKU PAŃSTWA. A że handel dewizami był ściśle zmonopolizowany, przeto cyfry gospodarcze nie dopasowały się całkowicie do zdeprecjonowanej korony i odpowiadały mniej więcej 10 centymom szwajcarskim. Ta inflacja, oczywiście nie w znaczeniu banknotowym, lecz nabrzmienia cyfr gospodarczych, przyczyniła się do wzrostu kryzysu finansowego, ponieważ przychody państwowe nie mogły dotrzymać kroku rochodom.

Spadająca waluta i wzrastające ceny spowodowały konjunkturę eksportową, tak, że kurs waluty wkrótce ruch swój zmienił w kierunku odwrotnym. Po pokryciu zaś wszystkich inwestycji, gospodarka państwowa dała się zamknąć w wysoką nadwyżkę, a bilans handlowy wykazał wysoką aktywność. Rząd zajął się wówczas planem stabilizacji waluty, który jednak niestety nie został zrealizowany. W następnym roku /1922/ bowiem rozpoczęła się znowu deflacja, tym razem z pomocą kursu walut zagranicznych. Sytuacja była potem co prawda bardzo pomyślna. Bilans handlowy bowiem był czynny, a waluty krajów sąsiednich spadały właśnie katastrofalnie tak, że uciekający kapitał szukał w CZECHOSŁOWACJI ratunku. Kurs korony w ciągu 1922 r. wzrósł ponad 19 centymów szwajcarskich, zaś jesienią dosięgnął swego dzisiejszego poziomu t.j. 15½ centymów szwajcarskich. Szkoły, jakie wyrzuciła ta polityka, były niezmierne. W eksporcie nastąpił nagle zastój, a z powodu spadku cen także i reszta przemysłu popadła w kryzys, a wreszcie 300 do 400 tysięcy bezrobotnych obciążało państwo sumą przeszło ½ miljarde koron. Po kryzysie produkcji nastąpił kryzys kredytowy, który dopiero w 1924 r. z pomocą specjalnego funduszu sanacyjnego został zażegnany. Gospodarka państwowa od 1922 r. do 1925 r. była silnie bierna, dług państwowy wzrósł o 4 miljarde, zaś płynny dług dosięgnął tak niebezpiecznej wysokości, że zaciąganie drogich kredytów zagranicznych stało się konieczne. Wszystkie podatki musiano po największej części odpisać, a daninę majątkową zredukować.

Problem finansów państwowych polegał na dopasowaniu gospodarki państwa do stosunków z waloryzowanej waluty. Po deflacji kraj stał się ubogi w kapitał. Jakżeż mogła gospodarka państwowa podołać temu zasadniczemu problemowi? Otóż najpierw w ten sposób, że nie zaciągano nowych kredytów i pozwolono rynkowi pieniężnemu pracować bez szkód. To też już dzięki temu negatywnemu środkowi, na rynek pieniężny przypłynęły od państwa równo 500 milionów koron z amortyzacji długu państwowego. W tym celu jednak wydatki państwa, które nie dały się "deflacyjonować" musiano ustabilizować. Ta stabilizacja wydatków zaś uczyniła zbędne zaciąganie nowych długów, jednocześnie zaś

zmniejszyć ciężar wydatków, który w stosunku do naturalnego wzrostu przychodów musiał się redukować. W pozytywnym kierunku dokonano w tym celu reformy podatków bezpośrednich, która spowodowała gromadzenie kapitału. To też w latach od 1925 do 1929 gospodarka państwowa była aktywna i przyniosła znaczne nadwyżki. Płynny dług zaś skonsolidowano po największej części na rynku wewnętrznym, a pożyczkę amerykańską z 1925 r. skonsolidowano również na tym rynku.

Dzieło konsolidacji finansów publicznych nie jest atoli jeszcze skonczone. Czynny budżet bowiem wciąż jeszcze jest ugruntowany na systemie podatkowym, sprzecznym ze strukturą gospodarczą republiki. CZECHOSŁOWACJA potrzebowałaby jeszcze w ciągu wielu lat stabilizacji wydatków, ażeby drogą naturalnych nadwyżek mogła dokonać redukcji tych podatków i wogóle reformy podatkowej. Pięć lat stabilizacji /1926 do 1930/ rozwiązały już wiele problemów. Stałość ta nie da się jednak nadal utrzymać, ponieważ liczne aktualne problemy wymagają od kasy państwa nowych wysiłków. W dodatku przybyła jeszcze sanacja finansów samorządowych, wymagająca po reformie podatkowej specjalnych funduszy wyrównawczych. Zasadniczym problemem jest w chwili obecnej zrównoważenie i ostateczne uporządkowanie finansów publicznych.

ZWROT NA RYNKU SREBRA .

Berlińska "BOERSEN-ZEITUNG" z 6 b.m. stwierdza, że ceny srebra, które do początku sierpnia r.b. w LONDYNIE spadły do 15 i 15/16 d. za jedną uncję, w ciągu ub. m. z powodu znacznych zakupów ze strony spekulantów chińskich wykazały wzrost do 16 i 13/16 d. Popierał zaś ruch ten znany senator amerykański PITTMAN, który zaproponował rządowi amerykańskiemu by celem ustabilizowania stosunków w CHINACH pożyczyć tamtejszemu rządowi 500 milionów uncyj srebra.

Już sama wiadomość o tej propozycji wpłynęła dodatnio na ukształtowanie się ceny srebra .

Z obecnej sytuacji korzysta jednak skwapliwie RZĄD INDYJSKI, który już przed dwoma tygodniami sprzedał ze swych olbrzymich zasobów srebra HONGKONG ET SHANGAI BANKING CORPORATION około 5 milionów uncyj tego kruszcu . Zważywszy , że cała światowa produkcja srebra w ub.r. wyniosła 261 milionów uncyj, stwierdzi się, że dotychczasowa sprzedaż ze strony INDYJ przedstawia 1/6 tej produkcji . Rząd indyjski widocznie uważa sytuację obecną za pr z e j - ś c i o w ą i pragnie przeto planowo z l i k w i - d o w a ć swoje zapasy srebra , gdyż w 1929 r. udało mu się sprzedać tylko około 20 milionów uncyj .

W I A D O M O Ś C I B A N K O W E .

POLITYKA BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH.

Szwajcarski "DER BUND" z 6-go b.m. stwierdza , iż ze świeżo ogłoszonego t r z e - c i e g o wykazu miesięcznego BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH wynika przedewszystkiem , że interesy tej instytucji znajdują się dopiero w stanie r o z w o j o - w y m . Między lipcem a sierpniem k o n t a po stronie czynnej, zarówno, jak i biernej przeciętnie przesunęły się o 50% . Najsilniej zaś rzuca się w oczy r o z - s z e r z e n i e sumy bilansowej z 1.304 milionów do 1.564 milionów fr. szwajcarskich . Jest to wzrost o 260 milionów , pochodzący ze strony w i e r z y - c i e l i . Zważywszy , że wpłaty repa - r a c y j n e NIEMIEC wyniosły 173 miliony fr. szwajcar - skich, stwierdzi się , iż w ciągu miesiąca sierpnia BANKOWI WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH przybyło dobrowol - nych n o w y c h d e p o z y t ó w w wysokości prawie 90 milionów .

W swej polityce p ł y n - n o ś c i o w e j BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH kie - ruje się prawdopodobnie następującym kątem widzenia . Instytucja ta poniekąd podobna jest do banku p r y - w a t n e g o , posiadającego tylko o g r a n i c z o - n ą liczbę klientów , których k o n t a jednak

są bardzo wielkie. BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH musi dlatego uprawiać dość ścisłą politykę płynnościową. W rzeczywistości płynność jego jest niezwykłe wysoka, co oczywiście tylko po części można przypisać rozwijającym się dopiero interesom.

Zestawiwszy bowiem dla przykładu po stronie czynnej: kasę, pieniądze terminowe, redyskontowalne lokaty i pieniądź najwyżej 3-miesięczny, stwierdzi się, że płynność BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH w końcu lipca wyniosła 86%, a w końcu sierpnia nawet 96%. Ruch kont od lipca do sierpnia wykazuje wogóle tendencję do zmniejszenia krótkoterminowej płynności w interesie rentowności oraz do poprawy płynności, jako takiej przez ograniczenie bardzo długoterminowych lokat. Efektem zaś tej metody jest koncentracja lokat w pieniądzach terminowych do 6 miesięcy.

Najbardziej tajemniczą stroną bilansu BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH jest narodowy rozdział kont. Ujawnia się jednak już obecnie tendencja do pewnego wyrównania rozpięcia procentowego między poszczególnymi krajami. Fakt ten zaś należy tembardziej powitać, że charakterystyką obecnej międzynarodowej sytuacji pieniężnej jest właśnie, iż marżec procentowe między jednym a drugim krajem nie mogą funkcjonować w sensie wyrównawczym. Wyrażając się bardzo pospolicie, można twierdzić, że BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH jest dziś wobec PARYŻA bierny, wobec BERLINA mniej więcej wybalansowany, zaś wobec KRAJÓW ANGLO-SASKICH raczej czynny. Należy zaś zaznaczyć, że udzielonym AMERYCE w większym stopniu kredytom odpowiadają do pewnego stopnia zapewne dość znaczne lokaty amerykańskie. Udzielone AMERYCE kredyty w końcu lipca wyniosły prawdopodobnie 40 do 50% ogólnych lokat.

WIADOMOŚCI EKONOMICZNE.

DALSZE POGORSZENIE KONJUNKTURY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

"TIMES" z 5-go września r.b. podaje sprawozdanie STANDARD STATISTICS COMPANY oce-

niające n a d e r p e s y m i s t y c z n i e d a l -
czy rozwój konjunktury gospodarczej w STANACH ZJEDNO-
CZONYCH . Zdaniem "TIMESA", miesięczne sprawozdania
STANDARD STATISTICS COMPANY zawierają dotychczas
bardzo trzeźwą ocenę ewolucji kryzysu amerykańskiego
i były niezależne od wpływu bardzo powierzchownych
poglądów rządu waszyngtońskiego / w WASZYNGTONIE, sądzo-
ne, jak wskazywaliśmy niejednokrotnie w "WIADOMOSCIACH
FINANSOWYCH", iż kryzys wkrótce przeminie, najpóźniej
na wiosnę 1930 r. przyp. red. "WIADOMOSCI FINANSO-
WYCH". /

Również sprawozdanie wrześnio-
we STANDARD STATISTICS COMPANY nie uzasadnia żadnych
nadziei, aby obecny kryzys w przemyśle i rolnictwie
STANÓW mógł się prędko skończyć . Pomysłna konjunktura
w subwencjonowanych przez państwo przedsiębior-
stwach, nie może być dowodem poprawy sytuacji
ogólnej . Do takich przedsiębiorstw należą amerykań-
skie towarzystwa okrętowe oraz stocznie, gdyż rząd
STANÓW kosztem wielkich nakładów stara się podnieść
rozwój amerykańskiej marynarki handlowej . Mimo jednak
pomocy państwowej należy liczyć się z tem, iż do-
chody marynarki handlowej z transportów towarowych
będą w r. 1930 c o n a j m n i e j o 1/5
m n i e j s z e niż w r. 1929 .

Tak samo, a może jeszcze bar-
dziej, zmniejszą się dochody kolei amerykańskich oraz
tramwajów . Za bardzo znamienne cechę kryzysu uważa
cytowane sprawozdanie wrześniowe zwłaszcza zmniej-
szenie się wpływów wszystkich kolei dojazdowych,
tramwajów i t.p. . Poza tem wzmacnia się kryzys w przemyśle
metalowym, elektrotechnicznym i naftowym . Niema żad-
nej nadziei, aby w tych gałęziach przemysłu mogła na-
stąpić w drugim półroczu r.b. bardziej wydatna popra-
wa sytuacji . Szczególnie ostra depresja w przemyśle
stalowym będzie trwała prawdopodobnie w dalszym cią-
gu.

W przemyśle budowy maszyn
sytuacja jest niejednorodna . Fabryki budowy maszyn rol-
niczych są zatrudnione obecnie zaledwie w 50 do 60%-ch
ich zdolności wytwórczych: tłumaczy się to m.in. tem,
że przemysł budowy maszyn rolniczych został w ciągu
ostatnich lat 5 olbrzymio rozbudowany, a tymczasem
wskutek stałego spadku cen płodów rolnych popyt na ma-
szyny rolnicze dotkliwie się kurczy . Należy tedy li-
czyć się z długotrwałym kryzysem w tej gałęzi produkcji.
Natomiast inne działy przemysłu budowy maszyn są
w nieco lepszej sytuacji i możliwe jest, że w II-gim
półroczu zaznaczy się tu nieznaczna poprawa . Dzięki

wielkim kapitałom, jakie nagromadził przemysł amerykański, możliwa jest dalsza racjonalizacja przemysłu, nawet w okresie ostrej depresji. Dlatego też przemysł budowy maszyn - z wyjątkiem fabryk maszyn rolniczych - nie odczuwa w tym stopniu obecnego kryzysu, jak inne gałęzie przemysłu STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Nieustający proces racjonalizacji powoduje dość znaczne zamówienia na maszyny dla przemysłu. Tu należy jednak zaznaczyć, że np. przemysł samochodowy przeżywa wyjątkowo ciężki okres i że prawdopodobnie dla fabryk samochodów II-gie półrocze r.b. będzie okresem jeszcze bardziej niepomysłnym, niż I-a połowa tego roku. W związku z zmniejszonym ruchem osobowym i towarowym na kolejach amerykańskich znacznie zmniejszyły się zamówienia oraz produkcja w fabrykach parowozów i wagonów.

Kryzys spowodował znaczne skurczenie się konsumpcji w STANACH. Dlatego też depresja w przemyśle wytwarzającym dobra spożywcze jest szczególnie ostra i długotrwała. Przemysł włókienniczy zarówno bawełniany, jak i wełniany, jest już od wielu lat w stadium ostrego kryzysu w związku z międzynarodowym przesileniem w przemyśle włókienniczym, trwającym prawie bez przerwy od 1921 r. Dlatego też ten przemysł jest mniej odporny, niż jakikolwiek inny pod względem finansowym. Prócz tego zmniejszyła się produkcja w fabrykach garbarskich, w fabrykach obuwia, bielizny i in. działach przemysłu konfekcyjnego.

Najmłodsza gałąź przemysłu amerykańskiego - przemysł chemiczny, rozwija się natomiast względnie pomyślnie i najmniej ucierpiał wskutek kryzysu. Przemysł chemiczny był może ostatnim działem przemysłu w Stanach, który /poza przemysłem radiotechnicznym/ rozwinął się jako wielki przemysł. Obecny kryzys zwolnił tempo jego rozwoju, lecz mimo to biuletyn cytowany sądzi, iż w II-gim półroczu sytuacja dla fabryk chemicznych może się poprawić.

ZBIORY W EUROPIE I W AMERYCE W 1930 R.

"FRANKFURTER ZEITUNG" z 8-go września r.b. podaje następującą statystykę zbiorów w r. 1930 według danych międzynarodowego instytutu rolniczego w RZYMIU.

PRODUKCJA ZBOŻ W EUROPIE.

	1930 r.	1929 r.
Pszenica /16 krajów/	256	252
żyto /14 krajów/	122	126
jęczmień /15 krajów/	104	113
owies /12 krajów/	111	136

w milionach kwintali.

Zbiory w EUROPIE, o ile chodzi o pszenicę i żyto, zapowiadają się w 1930 r. mniej więcej tak samo, jak w 1929 r. Natomiast zbiory owsa i jęczmienia w krajach europejskich będą w r.b. znacznie gorsze, niż w ciągu lat poprzednich.

PRODUKCJA ZBOŻ W AMERYCE POŁNOCNEJ.

	1930 r.	1929 r.
Pszeni _{ca}	324	305
żyto	17	14
jęczmień	97	89
owies	248	223

w milionach kwintali.

Zbiory pszenicy będą tedy w AMERYCE POŁNOCNEJ, t.j. w KANADZIE, w STANACH ZJEDNOCZONYCH oraz w MEKSYKU, o 6% wyższe, niż w roku poprzednim, chociaż znacznie mniejsze niż w r. 1928 / 406 milionów kwintali / i w 1927 r. / 373 miliony kwintali /. Natomiast zbiory żyta będą znacznie lepsze niż w r. 1929 i w 1928. Również zbiory jęczmienia i owsa będą lepsze, niż w r. poprzednim, jednak dużo gorsze niż w r. 1928 / 108 milionów kwintali jęczmienia i 279 milionów kwintali owsa /.

Zapasy pszenicy /i maki/ wynosiły w STANACH ZJEDNOCZONYCH w dn. 1 lipca 1929 - 70.8 milionów kwintali, a w dniu 1 lipca 1930 r. - 80.4 miliona kwintali.

